

з постійними потужними й чесними діями і самовідданою працею, дарують істинне людське щастя.

Упродовж багатьох років професор Микола Іванович Зимомря співпрацює з Відділенням професійної освіти і освіти дорослих Національної академії педагогічних наук України. Чимало зусиль він докладає до розвитку українсько-польської/ польсько-української співпраці у сфері освіти і педагогічної науки. Президія НАПН України високо оцінила його науковий доробок й нагородила медалями «Ушинський К. Д.» (2016 р.) та «Іван Франко» (2021 р.).

Висловлюємо Вам, дорогий пане професоре Миколо Івановичу, вдячність за високодостойну науково-педагогічну діяльність, радість і натхнення у багатолітній співпраці, цікаві й оптимістичні плани на майбутнє.

Нехай невичерпною і ніколи не вичерпаною буде криниця Вашого гуманізму, творчості й добротворення на життєвій ниві!!! Нових Вам мрій, творчих обріїв, здобутків і вдячності від тих, кому Ви так щедро даруєте своє серце...

## SŁOWO JUBILEUSZOWE O PRZYJACIELU Z OKAZJI 75-LĘCIA MYKOŁY ZYMOMRYA

*Leszek Pawelski*<sup>1</sup>

ORCID 0000–0001–8501–6295

*Olga Yaskevych*<sup>2</sup>

ORCID 0000–0002–3874–836X

Przyjaźń — to wielkie słowo. W naszych językach oznacza jednakowoż to samo — *serdeczne stosunki oparte na wzajemnej życzliwości*<sup>3</sup>. Ta prosta, jasna definicja zawiera w sobie wszystkie potrzebne określenia, które decydują o przyjaźni. To ona powinna, wręcz musi cechować cały proces edukacji. Wychowanie ku wartościom stało się wyzwaniem i zadaniem edukacji<sup>4</sup>. Wartości odgrywają istotną rolę w edukacji. Są jej rdzeniem. Stają się nim wtedy, gdy przenikają cały proces wychowania<sup>5</sup>. Wartościom tym, bez wąt-



<sup>1</sup> Leszek PAWELSKI, prof. nadzw. dr n. hum., prezes Zarządu Krajowego Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Twórczych.

<sup>2</sup> Olga YASKEVYCH, kandydat nauk filologicznych, docent Katedry Języków Germańskich i Translatoryki, Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny im. Iwana Franki w Drohobyczu.

<sup>3</sup> <https://pl.wikipedia.org/wiki/Przyja%C5%BA%C5%84>, dostęp z dnia 10.10.2021.

<sup>4</sup> [https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Wartosci\\_w\\_muzyce/Wartosci\\_w\\_muzyce-r-2009-t2/Wartosci\\_w\\_muzyce-r2009-t2-s139-158/Wartosci\\_w\\_muzyce-r2009-t2-s139-158.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Wartosci_w_muzyce/Wartosci_w_muzyce-r-2009-t2/Wartosci_w_muzyce-r2009-t2-s139-158/Wartosci_w_muzyce-r2009-t2-s139-158.pdf), dostęp z dnia 10.10.2021.

<sup>5</sup> Karpińska A. *W kręgu powodzeń i niepowodzeń edukacyjnych*, (w:) E. Kameduła, I. Kuźniak, E. Piotrowski (red.), *W kręgu edukacji, nauk pedagogicznych i krajoznawstwa*, Poznań 2003.

pienia służył przez całe swoje twórcze, naukowe życie Profesor Mykoła Zymomrya. Jego droga życiowa usłana jest wydarzeniami i działaniami, które w każdym momencie potwierdzały wyznawane przez Niego wartości.

Wszystko zaczęło się 30 listopada 1946 r.<sup>1</sup>, trzy tygodnie przed świętem św. Mikołaja. W tym dniu w rodzinie Hafiji i Iwana Zymomryi urodziło się piąte dziecko. Gazda Iwan Zymomrya (1913–1949), malarz samouk, był pracowitym człowiekiem, który nie bał się żadnej pracy. Matkę, Hafiję Zymomrya z domu Zubanycz (1919–1995) Bóg obdarzył duszą poetycką i zamiłowaniem do pieśni. Syn odziedziczył po ojcu zamiłowanie do pracy oraz wytrwałość, a od matki przejął rozsądek i zamiłowanie do śpiewu. Ojcu profesora nie dane było długie życie — zmarł, mając 36 lat, zostawił wdowę i piątkę dzieci. Cały swój synowski szacunek i miłość nasz przyjaciel przeniósł na matkę. To była jakaś delikatna więź i harmonia — matki i syna. Syn przejął od niej cały smutek piosenek, które zamieścił w książkach „*Oj tam hori, na werszczeczku*” (1991), „*Werchowyniński spiwanky*” (2002), „*Bojkowskie naspiewy*” (2008). Cudem zachował się zapis głosu matki.

Rodzinną miejscowością Mykoły Zymomryi jest wieś Holatyn leżąca w wąskiej dolince potoku Holatynka, który wpada do rzeki Rika. Jest to miejscowość dobrze znana w Zakarpaciu. W 1815 roku tutaj urodził się znany historyk Zakarpacia Iwan Dułyszczowycz (1815–1883). Sławy również dodał czeski pisarz Ivan Olbracht (1882–1952). Takie środowisko, nasycone wielkim ludźmi, nasycone nauką, kulturą kształtowały młodego Mykołę.

Mykoła Zymomrya nigdy nie porzucił zamiłowania do malarstwa, mimo że trzykrotnie zdawał do szkoły artystycznej. Jednakże to nie kolory natury, ale kolorystyka słowa zawładnęły Profesorem. Wspomagała Go w tej drodze nauczycielka języka i literatury ukraińskiej Mizhirskiej szkoły, Maria Opałenyk, która wykryła zdolności filologiczne w młodzieńcu i wspierała jego próby pióra w poezji i dziennikarstwie. Inna nauczycielka, wykładowczyni języka niemieckiego na Uniwersytecie w Użhorodzie Irena Monczak. To ona dostrzegła te zdolności filologiczne, które pozwoliły mu zostać germanistą. Trzeba przyznać, że miał szczęście do mądrych i życzliwych ludzi. Od nich otrzymywał mocne impulsy dobra, którymi szczerze dzielił się z innymi, wiedząc, że dobro niezawodnie owocuje.

W swoim twórczym życiu Mykoła Zymomrya doznawał wielkiego wpływu lwowianina Mychajło Pawłyka, który dał Mu impuls do badania ukraiń-

skiej literatury na tle niemieckojęzycznego świata. Podarował mu unikalną niemiecką bibliotekę z domowego księgozbioru.

Potem były studia na Wydziale Filologii Języków Obcych w uniwersytecie w Użhorodzie, następnie w roku 1972 doktorat w Berlińskim Uniwersytecie im. Braci Humboldtów. Kolejnym ważnym etapem w karierze naukowej był następny doktorat w Instytucie Literatury Światowej im. Maksyma Gorkiego w Moskwie (1980–1982) oraz habilitacja na temat „Związki międzyliterackie i rola przekładu w procesie artystycznym”, która miała miejsce w 1984 r. w ramach badań prowadzonych wspólnie przez naukowców z Uniwersytetu Humboldtów oraz naukowców Instytutu im. Maksyma Gorkiego.

Po zakończeniu etapu kształcenia i kształtowania osobowości uczonego Mykoła rozpoczął swoją życiową przygodę z nauką. Stał się jej najwierniejszym wyznawcą, najwytrwalszym krzewicielem i jednym z najznamienitszych specjalistów w swojej dziedzinie. Przebieg kariery zawodowej to pasmo wspaniałych osiągnięć naukowych. W kolejności były to stanowiska pracy i zarządzania instytucjami naukowymi:

- 1967–1974 — wykładowca języka niemieckiego oraz literatury niemieckiej, Katedra Filologii Germańskiej, Wydział Języków Obcych Uniwersytetu Państwowego w Użhorodzie;
- 1969–1972 — doktorant Uniwersytetu im. Humboldtów w Berlinie (przyznanie tytułu dr phil. — Berlin, 1972; Moskwa, 1973);
- 1974–1979 — Kierownik Katedry Filologii Germańskiej Uniwersytetu Państwowego w Użhorodzie (przyznanie tytułu docenta — 1976);
- 1980–1982 — pracownik naukowy Instytutu Literatury Światowej im. Gorkiego w Moskwie (przyznanie tytułu dr phil. hab. — Berlin, 1984; Moskwa, 1985);
- 1986–1993 — Kierownik Katedry Języków Obcych Uniwersytetu Państwowego w Użhorodzie (przyznanie tytułu profesora — 1987);
- 1993–1995 — profesor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku (obecnie Akademia Pedagogiczna Słupsk (PAP));
- 1997–2009 — profesor Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej w Koszalinie;
- 2000–2003 — profesor Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Iwana Franki w Drohobyczu;
- 2003–2009 — Kierownik Katedry Teorii i Praktyki Tłumaczenia Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Iwana Franki w Drohobyczu;

<sup>1</sup> <https://nauka-polska.pl/#/profile/scientist?id=20328&k=w92d6y>, dostęp z dnia 20.04.2020 r.

- od 2000 roku — profesor Akademii Polonijnej w Częstochowie;
- 2011–2013 — Dyrektor Instytutu Nauk Humanistycznych Akademii Polonijnej w Częstochowie;
- od 2009 roku — Kierownik Katedry Języków Germańskich i Translatoryki Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Iwana Franki w Drohobyczu.

Mykoła Zymomrya należy do znawców archiwów i zasobów bibliotekarskich. Jako najszczęśliwsze dni wspomina pracę w różnych księgozbiorach i archiwach. Większa ilość zebranych przy tym materiałów do obecnej chwili nie została do końca zbadana. Jednak to, co zostało przez niego zbadane i wydane, zdumiewa głębią i zasięgiem. Na przykład odnalazł on życiorys Tarasa Szewczenki w przekładzie na język niemiecki, wydrukowany w Lipsku w 1860 r., to znaczy jeszcze za życia poety. Badacz odkrył, że stało się to za sprawą niestrudzonego popularyzatora ukraińskiej twórczości Pantelejmona Kulisza. Los sprzyjał mu także przy odnalezieniu dwóch utworów Łesi Ukrainki, nieznanych dotychczas w ojczyźnie poetki. Chodzi tu o wiersz *Być albo nie być (To be or not to be)* i etiudę prozy *List w przyszłość (Ein Brief ins Weite)*. Odnalazł On również nieznaną niemieckojęzyczne tłumaczenia znanych białoruskich pisarzy Janki Kupały i Maksyma Bohdanowycza, niemieckie przekłady gruzińskich autorów, tłumaczone przez Artura Lajsta. Podobnych zdarzeń jest sporo w dorobku naukowca.

Zdolność dostrzegania tych, którzy budowali duchowe pomosty między Ukrainą i światem oznacza szanowanie własnej narodowej godności — tak czyni profesor Zymomrya — niestrudzenie i z profesjonalizmem. Jego prace, w liczbie około tysiąca, są chętnie drukowane przez prestiżowe i szanowane czasopisma oraz wydawnictwa naukowe. Dzięki Jego entuzjazzmowi i uporowi do czytelnika mogły dotrzeć wydania, które poszerzają horyzonty ukraińskiego słowa i działalność Ukraińców na całym świecie.

Rozgłos w naukowych kręgach Polski i Ukrainy wywołała utworzona seria zbiorów naukowych prac połączonych dialogiem polskiej i ukraińskiej kultur. Niewątpliwie miała na to wpływ długoletnia współpraca ukraińskiego uczonego z placówkami naukowymi w regionie środkowopomorskim, dawne województwa Koszalińskie i Słupskie. To wtedy pracował jako profesor w Bałtyckiej Wyższej Szkole Humanistycznej w Koszalinie, gdzie Jego naukowe ścieżki skrzyżowały się z prof. Lechem Kaczyńskim, późniejszym Prezydentem RP, prof. Jerzym Wiatrem — ówczesnym ministrem edukacji. Współpraca ta zaowocowała wkrótce szeregiem publikacji na-

ukowych. W ciągu 1999–2006 ukazało się pięć tomów w sześciu książkach (*Ukraina–Polska. Kultura, wartości, zmagania duchowe*, Koszalin, 1999, 311 ss.; *Tożsamość i partnerstwo. Studia z dziejów najbliższego sąsiedztwa*, Koszalin — Kirowohrad, 2000, 366 ss.; *Ukraina–Polska. Studia naukowe sąsiadów-partnerów*, Kirowohrad — Koszalin, 2004, 370 ss.; *Ukraina–Polska. Monolog-dialog kultur. Studia z dziejów najbliższego sąsiedztwa*, Kirowohrad — Drohobycz — Koszalin, 2004, t. 1, 467 ss.; t. 2, 447 ss.; *Ukraina — Polska: nowe wyzwania epoki*, Koszalin — Gdańsk — Drohobycz — Kirowohrad, 2006, 458 s.).

Drogi przyjaźni między dwoma narodami układały się w sposób rozmaity, tym razem mamy wspólne naukowe studia, sąsiadów-partnerów. Praca naukowa ukraińskiego profesora na polskich uczelniach w Słupsku, Koszalinie i Częstochowie odbywała się w różnych okresach. Tych działań i osiągnięć nie można nie zauważyć. Rzeczywiście dzięki różnorodnej pracy świat zbliża się do Ukrainy, a ten kraj staje się bliższy światu. Sylwetka uczonego nie będzie w pełni omówiona, jeśli nie zostaną przypomniane bogate w treść książki monograficzne Mykoły Zymomryi, np.:

- ✓ „Augustyn Wołoszyn”, Użhorod, 1994; 1995;
- ✓ „Źródła wiecznego piękna”, Użhorod, 1996;
- ✓ „Niemcy i Ukraina: W zarysie współdziałania kultur”, Lwów, 1999;
- ✓ „Żywotwórczy postęp oświaty”, Użhorod, 2000;
- ✓ „Człowiek i wymiar jego obrazu: od głowy do nieba”, Drohobycz, 2002;
- ✓ „W obliczu zmian”, Koszalin 2005,
- ✓ „Wymiary zmagania duchowych”, Koszalin 2006;
- ✓ „Tęcza oświeconej pamięci”, Drohobycz 2010;
- ✓ „Tekst. System. Poetyka gatunku”, Drohobycz 2011.

Jest również autorem wielu prac z zagadnień pedagogiki szkoły wyższej w językach bułgarskim, rosyjskim, polskim i niemieckim.

Ten polski okres w życiu Mykoły Zymomrya miałem przyjemność i zaszczyt obserwować. To dla mnie, pracownika naukowego w dziedzinie pedagogiki był Dar Boży, że dane mi było poznać Go, przebywać w Jego towarzystwie, wysłuchiwać Jego wykładów, a potem również drukować Jego publikacje w książkach wydawanych przez Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli Twórczych. Miałem również ogromny zaszczyt i honor udekorować Profesora Mykołę najwyższym odznaczeniem stowarzyszenia — Medalem Honorowym „Za Zasługi dla PSNT”. Wszystko to zaczęło się podczas seminariów Tatrzańskich.

Był piękny czerwcowy dzień 2007 r. W Zakopanem rozpoczynały się obrady Tatrzańskiego Sympozjum Naukowego. Prowadził je tradycyjnie, z wielką swadą, zaangażowaniem i wspaniałym, naukowym refleksem Profesor zw. dr hab. dr h. c. Kazimierz Denek. Wśród występujących naukowców był Profesor Mykoła Zymomrya. Przedstawiono Go jako uczonego z Ukrainy, ale już w pierwszych wypowiedzianych zdaniach usłyszeliśmy wspaniały język polski, zabarwiony miękkiem, miłym dla ucha akcentem. Mówił swobodnie, jak na wieloletniego wykładowcę akademickiego przystało, pewnie uzasadniając przedstawiane tezy. Na zakończenie wystąpienia otrzymał gromkie, całkowicie zasłużone brawa.

Jednym z miłych obyczajów Tatrzańskich Sympozjów Naukowych były i są nadal uroczyste kolacje, podczas których w nastroju rozluźnienia i wzajemnej sympatii prowadzone są naukowe — i nie tylko — dyskursy. Usiadł przy nas przemiły, sympatyczny, skromny, niewysoki naukowiec i przedstawił się od razu imieniem, czym zdecydowanie uprościł nasze kolacyjne rozmowy. Młódzież mówi w takich sytuacjach, że „*chemia między nami*” zaistniała natychmiast i rozchodząc się do swoich pokojów hotelowych żegnali się serdeczni przyjaciele.

Prof. Mykoła Zymomrya utrwalił swoje wspomnienia o Tatrzańskich Sympozjach Naukowych m. in. w utworze o charakterze literackim pod tytułem „Parasolka”, który w sposób bardzo udany przetłumaczył na język polski Prof. Jan Grzesiak:

„Ptak zwykle podskakuje, szuka czegoś tu i tam, dziobie coś jadalnego. Potem nagle rusza, jakby odepchnięty od glinianego naczynia... Nie trzeba odgadywać tego, dokąd leciał i dlaczego opuścił letni upał zielonej ziemi! Czy to trudno zauważyć?

Czasami zdarza się, że człowiek nie liczy kroków, ale wciąż idzie przed siebie jakby z góry... Czasem nawet biegnie jakby chciał wznieść się ponad swój wzrost.

Szybciej! Jeszcze szybciej! Naprzód — na szczyt do mety!

\* \* \*

Zbigniew Dębowski osiągnął taki wiek, że parasol był mu niezbędny z wielu powodów. Oprócz pragmatycznego chronienia się podczas ulewnego deszczu, jest on zauważalny podczas wspinaczki górskiej — łatwiej jest zachować równowagę na wąskim skalistym szlaku. To prawda, że Zbigniew, choć kilka lat przedtem przeszedł na emeryturę, to wyglądał naprawdę jak

wesoły i młody człowiek. Często kładł parasol pod plecakiem i tym samym trzymał szaszetkę. Tylko solidne siwe włosy zdradzały miarę wieku i zarazem ilość niepokoju, który przetrwał przez siedem dekad, był w stanie zabarwić włosy. Podczas gdy w dzieciństwie dzielił los sieroty chodząc boso. Od czwartego roku życia pozostawał pod opieką starszej siostry. Ale był on pełny energii, co sprawiało dodatkową chęć poddmuchu wiatru — stał się znanym naukowcem, po prostu dumą polskiej nauki.

Nie miał szerokich ramion, ale stał twardo na ziemi. Dało to oznaki jego podziwu dla gór. W rzeczywistości w Beskidach czy w Tatrach nie było takiego szczytu, którego nie odwiedził przynajmniej raz. I zawsze zabierał z sobą coś z prac Zygmunta Krasińskiego (1812–1859) lub ukochanego Juliusza Słowackiego (1809–1849), a czasem też Tadeusza Czackiego (1765–1813)... Dla drogiego czytelnika odnotowałem lata życia wspaniałych synów narodu polskiego, którzy swoją pracą byli bezpośrednio związani z Ukrainą. Ostatni fakt przypadł do gustu Zbigniewowi, który również urodził się na Wołyniu... Chętnie cytował zwrotki z utworu Słowackiego — „Dumy ukraińskiej” — a także wiersz „Wąż”, który ukazuje ukraińskie motywy związane z polskim folklorem... Zbigniew swobodnie i z pasją recytował frazy twórczości wybitnego poety, chlubiąc się tym, oboje są rodem z Krzemieńca... No cóż — mogę zaświadczyć, że z jego ust usłyszałem pewne cytaty, w szczególności Krasińskiego, skierowane do ukochanej Delfiny, na przykład z listu z dnia 9 stycznia 1840 r. Ciekawy szczegół: wspomniana wiadomość z Rzymu została napisana w czwartek przez śpiewca, właściwie „o zachodzie słońca”.

Dla mojej rozmówcy zwrot „o zachodzie słońca” zawierał szczególną zmysłowość, której istota w rzeczywistości jest prawie święta...

\* \* \*

Zbigniew wpatrywał się w dal — gdzie było bursztynowe Morskie Oko, największe i najstojniejsze jezioro w Tatrach, uznawane za jedno z pięciu najpiękniejszych na świecie. Jego wody tworzą dziwny obraz: od strony słowackich Tatr jezioro przypomina huculski pasek, a z polskich Tatr — złoty dzban, otoczony charakterystycznym jajkiem wielkanocnym skalistych gór. Z daleka Dolina Rybiego Potoku (Fish Stream Valley) sprawia niezapomniane wrażenie — oto jezioro wygląda jak wstawka do pięknego haftowania w miasteczku Kuty! Zbigniew odwiedził to miejsce, w którym w 1939 r. rząd Rzeczypospolitej próbował mieć swoją siedzibę w pierwszych dniach II wojny światowej.

Zwróć jeszcze uwagę na kolejny wymowny fakt. Otóż niedaleko miejscowości Kuty znajduje się miasto Bereżany, gdzie z ojca Tomasza Rydza (Polaka) i matki Marii Babiak (Ukrainki) urodził się 11 marca 1886 r. polski żołnierz Edward Rydz-Śmigły... Jego matka została pochowana wśród rodaków na cmentarzu w Bereżanach, a grób syna (zmarłego 2 grudnia 1941 r.) znajduje się w Warszawie... Ale obraz z jego podobizną powrócił do ziemi matki, gdzie otrzymał tytuł „Honorowego Obywatela Tarnopola”.

Ież podobnych faktów w historii sąsiadujących z sobą narodów Polską i Ukrainą! Zbigniew szanowany jako wybitny lokalny historyk krajoznawca, łatwo nawigował podobne wydarzenia i chętnie dzielił się nimi ze swoimi rozmówcami.

\* \* \*

To wydarzenie miało miejsce 21 czerwca 2006 roku. Słońce świeciło już wysoko. Motyle wirowały, siedząc beczynnym na wysuszonych pędach. Rośliny zielone wyłoniły się z upalnego lata.

Stałem w pobliżu Zbigniewa, który opowiadał o wielkości i pięknie Tatr... Ci, którzy chcieli usłyszeć ciekawostki dotyczące uroku gór i ich tajemnic, byli skupieni wokół.

– Co może być piękniejsze od Tatr?

I sam odpowiadał — tylko góry, a może też Beskidy ze słynną Howerlą!

W odległości kilku metrów stała Katarzyna zadziwiająca wąskimi pierściami. Wszechmocny Bóg dał jej urodę, a swoimi wzgórzami urzekła każdego mężczyznę... Zarówno niska, jak i wysoka. Jej uśmiech — to złoty orzech, który fascynował każdego, zwłaszcza wtedy, gdy jej jasne oczy dotknęły sąsiada! To ona szczególnie była zauroczona opowiadaniem Zbigniewa. Wzrok ich obojga krzyżował się dość często, a na ustach Zbigniewa pojawiał się wymowny uśmiech. Tak przyjazny i delikatny, że przechyliła głowę na swoje lewe ramię. Opadły brązowe loki, w które padały promienie słoneczne...

Jest powiedzenie, że diabeł tkwi w szczegółach. Zbigniew zaproponował zrobić pamiątkowe zdjęcie Katarzyny w rozmarzonej perspektywie. W tym momencie nieświadomie stanął na brzegu urwiska. Lewą stopą dotknął ostrego kamienia i nieszczęśliwie potknął się o korzeń jodły, a prawa noga spoczywała jeszcze na skalistej ziemi, opierając się o aparat zwisający z jego szyi.

...Och!.. Wszyscy zamarli... Nagle spod lewej stopy osunął się kamień, jakby ścięty mieczem, i spadał w głęboką przepaść! Zatrzymaj się! Chyba

cudem poderwał się na prawej nodze i nienaturalnie odskoczył, chwytając się zarazem czubka wyrastającej obok jodły...

Tymczasem parasol rzucił się w oczy wszystkich obecnych przerażonych tym epizodem. Otworzył się i powoli krążył, aż jego uchwyt uderzył w skałę wystającą z wąwozu. Odbicie od nieba! To było dla mnie dobre odniesienie do powieści „Parasol św. Piotra” węgierskiego prozaika Kálmána Mikszátha (1847–1910). Nawiasem mówiąc, ta praca została przetłumaczona na język ukraiński w 1983 roku przez syna pisarza Semena Pańko (1920–1976), czyli mojego przyjaciela Serhija Pańko...

...Wędrówka powrotna do Zakopanego wydawała się wieczna. Panował cichy nastrój, towarzysząc każdemu z pięciu powracających wędrowców. Zbigniew starał się jednak rozweselać wszystkich głośno: „Chwała słońcu, bo rzeka mojego życia nie stała się ramieniem Bursztynowego Jeziora — Morskiego Oka”.

Katarzyna była szczególnie przygnębiona, ogarniając swoje przerażenie z powodu tego urwanego kamienia... O czym i jak rozmyślała? Nie, nie... tego nie wie i nie będzie wiedział nikt! Bowiemy to było i pozostanie tajemniczo ukryte w jej szlachetnym sercu...

Zbigniew też tego nie powie, boiem kilka lat temu nieoczekiwanie wpadł w ciężką chorobę i po niedługim czasie pożegnał się ze światem żywych...”



Zasłynął Profesor Mykoła Zymomrya jako tłumacz literatury obcej. Dzięki Niemu światło dzienne i zrozumiałą treść ujrzały takie dzieła, jak: poezja Dmytra Pawłyczka w języku niemieckim („Kijów w maju”, Koszalin 2001; „Księżna Europy” (Europas Fürstin), Dresden, 2010), polskiej autorki Aleksandry Szewełło w języku ukraińskim („Harmonia psalmu”, Drohobycz, 2003) oraz utwór Jana Pawła II („Wstańcie, chodźmy!”, Drohobycz, 2005), niemieckojęzyczne teksty z „Historii karpackich Rusinów” Mychajła Łuczka (Użhorod, 2004) i cały szereg krajoznawczych wydań. Godnymi uwagi w dorobku Mykoły Zymomryi są liczne szkice, z których można by stworzyć niejedną zbiórkę.

Przykładowo:

- „Losy w ludziach” (Drohobycz, 2006),
- „Czas i życie” (2012),
- „Dzwon dla aniołów” (2014),
- „Promienie zimnego słońca” (2015),
- „Obrazki Srebrnej Ziemi” (2016),
- „Niebieska tęcza” (2017),
- „Lot marzenia życiowego” (2018),
- „Wizerunek życiowych dróg” (2018),
- „Progi w ulu” (2019),
- „Zielony odgłos” (2021).

Autor zarysował w nich doskonale artystycznie różne losy ludzi. Ten wspomniany styl współdźwięczy z jego mistrzowskim słowem odziedziczonym od mamy, która na zawsze stała się dla niego ideałem ludzkiej godności. Kiedy rozpoczął prowadzenie zajęć z teorii przekładu ze studentami wyższych szkół Ukrainy, Rosji, Polski, Bułgarii, Słowacji, Niemiec i Węgier, jego słowo od początku niesło nie tylko prawdziwą informację, ale było i jest świadectwem głębokiej i oryginalnej osobowości tego wybitnego badacza i dydaktyka.

Prof. zw. dr hab. dr h. c. Mykoła Zymomrya jako wybitny naukowiec dąży nie tylko do własnego rozwoju naukowego, ale przede wszystkim do rozwoju międzynarodowej współpracy na polu nauki i kultury. Jego dorobek naukowy stanowi znaczący wkład w rozwój nauk humanistycznych. Jest człowiekiem o niezwyklej pokorze i skromności. Swoją inteligencją i bogatym dorobkiem naukowym wpisał się w międzynarodowe środowisko akademickie. W latach 1970–2019 opublikował ponad 900 artykułów naukowych o charakterze literaturoznawczym na łamach dzienników, periodyków, zbiorów tematycznych,

zbiorowych wydawnictw monograficznych oraz cały szereg rozpraw w języku polskim, opublikowane w następujących pracach zbiorowych i czasopismach: „Ruch Pedagogiczny”, „Głos Nauczyciela”, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, „Studia Koszalińsko-Koło-brzeskie”, „Stosunki kulturowo-literackie polsko-wschodniosłowiańskie”, „Oświata na Wirażu”, „Edukacja Jutra”, „Pogranicze. Polska–Ukraina”, „Ukraiński Zaułek Literacki” i in.

Znaczące miejsce w dorobku posiada monoproblem dotyczący tematu Polska–Ukraina – Ukraina–Polska. Do najważniejszych prac zaliczyć można:

- „Elementy kolorytu ukraińskiego w literaturze polskiej (epoka romantyzmu)” (1998);
- „Ukraina–Polska. Kultura, wartości, zmagania duchowe” (1999);
- „Tożsamość i partnerstwo. Studia z dziejów najbliższego sąsiedztwa” (2000);
- „Ukraina–Polska. Studia naukowe sąsiadów-partnerów” (2004);
- „Ukraina–Polska. Monolog-dialog kultur. Studia z dziejów najbliższego sąsiedztwa” (2004);
- „Pojęcie „małej ojczyzny” w kontekście sąsiedztwa polsko-ukraińskiego” (2004);
- „Ukraina–Polska: nowe wyzwania epoki” (2006).
- „Recepcja twórczości Tarasa Szewczenki w Niemczech” (1976),
- „Niemcy i Ukraina: w kontekście wzajemnego oddziaływania kultur” (1999),
- „Losy w ludziach” (2006)<sup>1</sup>.

Obok działalności naukowej Profesor Mykoła Zymomrya pełnił wiele funkcji w instytucjach zajmujących się organizacją placówek naukowo-dydaktycznych, opracowaniem programów społecznych, ekspertyz i projektów. Trudno wymienić wszystkie funkcje w tej przestrzeni, ale warto wskazać te najważniejsze, które przyniosły wielki dorobek naukowy, organizacyjny, społeczny:

- ❖ Członek Rady Naukowej ds. obrony prac doktorskich habilitowanych Uniwersytetu Narodowego im. Tarasa Szewczenki w Kijowie<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Leszek Pawelski, Ihor Dobrynskyj, *Mykoła Zymomrya (Микола Іванович Зимомря) wybitny uczonec i wypróbowany przyjaciel Polski*, (w:) L. Pawelski, M. Rembierz (red.), *Ponad podziałami. Wspólne perspektywy i dążenia w polsko-ukraińskiej współpracy naukowej*, Wydawnictwo Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Twórczych, Szczecinek 2021, s. 531–542.

<sup>2</sup> [http://esu.com.ua/search\\_articles.php?id=16126](http://esu.com.ua/search_articles.php?id=16126)

- ❖ Członek Państwowej Komisji Akredytacyjnej Ukrainy.
- ❖ Członek kolegium redakcyjnych wydawnictw: „Ziarna” (Zwickau, Niemcy); „Sobornistj” (Monachium, Niemcy), „Karpacki kraj” (Użhorod, Ukraina), „Latopis Bojkowszczyzny” (Drohobycz, Ukraina), „Bełz” (Lwów, Ukraina), „Edukacja Zakarpacia” (Użhorod, Ukraina), „Zeszyty Naukowe Akademii Polonijnej” (Częstochowa, Polska), „Okno na Świat” (Kijów, Ukraina), „Kalendarz Szkolny” (Drohobycz, Ukraina).
- ❖ Członek Związku Dziennikarzy Ukrainy (1980).
- ❖ Członek Związku Literatów Ukrainy (2008).
- ❖ Członek Akademii Szkoły Wyższej Ukrainy (2008).

Tak aktywna działalność w wielu dziedzinach życia naukowego i społecznego nie uszła uwadze przełożonych i sprawujących władzę. Uzyskane rezultaty ciężkiej, twórczej pracy stawiają Profesora Mykołę Zymomryję w szeregu najbardziej zasłużonych uczonych Ukrainy. Za te dokonania Profesor Mykoła został uhonorowany wieloma nagrodami, tytułami i odznaczeniami:

- ❖ Doctor Honoris Causa Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Włodzimierza Wynnyczenki w Kirowohradzie (1999).
- ❖ Doctor Honoris Causa Uniwersytetu Narodowego w Użhorodzie (2009).
- ❖ Profesor Honorowy Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej w Koszalinie (2000).
- ❖ Zasłużony dla nauki i techniki Ukrainy<sup>1</sup>.
- ❖ Certyfikat Uniwersytetu Saarskiego w Saarbrücken z zakresu germanistyki (1990).
- ❖ Certyfikat „Deutsche Welle” (Niemcy) z zakresu dziennikarstwa (1991).
- ❖ Certyfikat „U źródeł polskiego dziedzictwa narodowego” (2005).
- ❖ Nagroda Ministerstwa Edukacji i Nauki Ukrainy „Za wybitne osiągnięcia w nauce” (2009).
- ❖ Nagroda Państwowa „Prymus Edukacji Ukrainy” (1996).
- ❖ Nagroda Państwowa Ukrainy „Petro Mohyla” (2006).
- ❖ Laureat Międzynarodowej Nagrody Literackiej im. Iwana Koszeliwca (2001).
- ❖ Laureat Międzynarodowej Nagrody Literackiej im. Bogdana Łepkiego (2005).

<sup>1</sup> <https://mon.gov.ua/storage/app/media/kadry/nagorodzhennya/nagorodzhennya.pdf>, dostęp z dnia 05.10.2021.

- ❖ Medal Uniwersytetu im. Humboldta w Berlinie za osiągnięcia naukowe (1973).
- ❖ Medal „80 lat niepodległości Polski” Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej w Koszalinie (1998).
- ❖ Odznaczenie Honorowe Rady Miejskiej miasta Bełz (2005).
- ❖ Medal „150 lat urodzin Iwana Franki” (2006).
- ❖ Medal Akademii Polonijnej w Częstochowie w uznaniu zasług dla Uczelni (2007).
- ❖ Medal „Za Zasługi dla PSNT” (Polska 2015).
- ❖ Medal Uniwersytetu Narodowego w Użhorodzie (2009).
- ❖ Medal „Za zasługi dla Koszalina” Rady Miejskiej w Koszalinie (2009).
- ❖ Odznaka Honorowa „Zasłużony dla województwa koszalińskiego” (1998).
- ❖ Dyplom Zasłużony Działacz Nauki i Techniki Ukrainy (2017).
- ❖ Dyplom Uniwersytetu Narodowego w Użhorodzie w uznaniu zasług dla Uczelni (2006).
- ❖ Visiting Professor Akademii Polonijnej w Częstochowie (2004).
- ❖ Visiting Professor Akademii im. Długosza w Częstochowie (2016–2018).
- ❖ Honorowy Obywatel wsi Holatyn (Ukraina) (2008).
- ❖ Profesor Honorowy Uniwersytetu Państwowego w Izmajilu (2020).

Profesor Mykoła Zymomrya to wspaniały człowiek i wielki przyjaciel Polski. Uważa, że w Polsce, kraju zaprzyjaźnionym z Ukrainą powinien utrzymywać kontakty i żywe stosunki z życzliwymi mu ludźmi. Bardzo racjonalnie podchodził (i nadal to robi) do historii obu narodów. Bliskie jest mu zdanie polskiego Prezydenta Andrzeja Dudy, iż: „*W relacjach między narodami polskim i ukraińskim trzeba szukać porozumienia, ale nie można go szukać poza prawdą historyczną*”<sup>1</sup>. Następnie Pan Prezydent dodał, że „*te działania są potrzebne dla „stworzenia z czasem głębokiego pojednania, czyli świadomości tego, że dramatyczne chwile w historii miały miejsce, ale musimy razem iść w przyszłość jako sąsiedzi, którzy powinni ze sobą dobrze współpracować i nawzajem się zrozumieć*”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Słowa wypowiedziane przez Pana Prezydenta Andrzeja Dudę na spotkaniu z mediami podczas swojej wizyty w Szwecji (30.11.2016). <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wystapienia/art,122,andrzej-duda-pojednanie-miedzy-narodami-pl-i-ukr-w-oparciu-o-prawde-historyczna.html>, dostęp z dnia 10.10.2021.

<sup>2</sup> Ibidem.



Wśród polskich przyjaciół z Gdańskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej  
Foto: [https://www.google.pl/search?q=myko %C5 %82a+zymomrya&source=lnms&tbm=isch&sa=X&ved=2ahUKEwjvXJmdpMjzAhVtk4sKHemoAVUQ\\_AUoAXoECAEQAw&biw=1920&bih=927&dpr=1#imgre=q-0vTy\\_E8CFaRM](https://www.google.pl/search?q=myko%C5%82a+zymomrya&source=lnms&tbm=isch&sa=X&ved=2ahUKEwjvXJmdpMjzAhVtk4sKHemoAVUQ_AUoAXoECAEQAw&biw=1920&bih=927&dpr=1#imgre=q-0vTy_E8CFaRM)

Mykoła Zymomrya świetnie zna historię Polski. Ta znajomość to nie tylko ogólnie znane fakty, ale ogromna wiedza o kulturze, zwyczajach, obyczajach, poezji, prozie, sztuce współczesnej i dawnej. Słuchając słów Profesora można w nich dostrzec powiew wiatrów wojen polsko-ukraińskich, obopólnych tragedii, ale również, a może przede wszystkim nadziei na dobrosąsiedzkie współistnienie i pokojowe stosunki Wielkiej Ukrainy i Wielkiej Rzeczypospolitej. Tę drogę wyznacza Mykoła Zymomrya na niedaleką przyszłość obu państw i obu narodów. Swoje działania naukowe poświęca tej właśnie tematyce.

Doceniając rolę edukacji i pedagogiki w kształtowaniu młodego pokolenia Ukraińców i Polaków, podczas seminariów naukowych często prezentował sylwetki Ukraińskich uczonych, którzy kładli podwaliny pod przyszłe, dobre stosunki polsko-ukraińskie. To w Zakopanem, podczas Tatrzańskich



Z władzami Wyższej Szkoły Humnitas w Sosnowcu  
Foto: <http://www.wiadomoscizaglebia.pl/artukul/3885.html>

Sympozjów Naukowych, to w Kaliszu, Rusowie, Ślesinie na Wielkopolskich Forach Pedagogicznych, w czasie Augustowskich Spotkań Naukowych w Augustowie i w wielu innych miastach w Polsce ukazywał walory naukowe, patriotyczne, propolskie prezentowanych sylwetek. Stanowią one Panteon ukraińskiej pedagogiki. Ale przecież sam Profesor Mykoła Zymomrya należy niewątpliwie do tego Panteonu wielkich uczonych, którzy z pewnością będą mogli powiedzieć, że zbliżyli narody Polski i Ukrainy do siebie na tyle, że będą mogli do siebie mówić — My, Przyjaciele!

Wielokrotnie drogi Profesora Mykoły i piszącego te słowa krzyżowały się podczas Jego pobytów w Polsce. Zawsze telefonował, ilekroć przekraczał granicę polsko-ukraińską. Prowadziliśmy wielogodzinne rozmowy, w których poruszaliśmy wątki naukowe, historyczne, pedagogiczne, a często i osobiste. Znamy się. Znamy swoje przyzwyczajenia, znamy swoje rodziny i bliskich. Tylko ogromna przestrzeń, która nas dzieli, uniemożliwia częstsze, osobiste spotkania. Ale serca biją tym samym, przyjacielskim, ukraińsko-polskim rytmem. Ad multos Annos, Drogi Mykoła, ad multos Annos, Przyjaciele!!



**Leszek Pawelski**

dr nauk humanistycznych, profesor nadzwyczajny Szczecińskiej Szkoły Wyższej Collegium Balticum, Prezes Zarządu Krajowego Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Twórczych, członek Zespołu Pedeutologii Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk

**Leszek Pawelski**

PhD in the humanities, associate professor of the Szczecin School of Collegium Balticum, President of the Board of the National Association of Creative Teachers, member of the Pedeutology Team of the Pedagogical Sciences Committee of the Polish Academy of Sciences

**Лешек Павельський**

кандидат гуманітарних наук, доцент Щецинської школи Collegium Balticum, голова правління Національної асоціації творчих вчителів, член групи педевтології Комітету педагогічних наук Польської академії наук

**Olga Yaskevych**

kandydat nauk filologicznych, docent Katedry Języków Germańskich i Translatoryki, Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny im. Iwana Franki w Drohobycz

**Olga Yaskevych**

PhD, associate professor of the Germanic Languages and Translation Department, Drohobych Ivan Franko State Pedagogical University

**Ольга Яскевич**

кандидат філологічних наук, доцент кафедри германських мов і перекладознавства Дрогобицького державного педагогічного університету імені Івана Франка

**ЮВІЛЕЙНЕ СЛОВО ПРО ДРУГА  
З НАГОДИ 75-РІЧЧЯ МИКОЛИ ЗИМОМРІ**

*У цій статті автори намагаються представити профіль великого українського вченого, друга Польщі та поляків — професора Миколи Зимомрі. Видатна постать професора стала постійною частиною ландшафту польської педагогіки, особливо мультикультурної педагогіки. Микола Зимомря — це, перш за все, великий мовознавець, філолог, перекладач і водночас чудовий оповідач, автор сотень статей, книг, перекладів та рецензій. Його ставлення до Польщі, українсько-польська дружба та історія обох народів заслуговують на особливий акцент. Його смілива праця, безумовно, сприятиме тривалому зближенню між двома державами та народами.*

*In this article, the authors attempt to present the profile of the great Ukrainian scientist, friend of Poland and Poles — Professor MykoLa Zymomrya. The outstanding figure of the Professor has become a permanent part of the landscape of Polish pedagogy, especially multicultural pedagogy. Mykola Zymomrya himself is, above all, a great linguist, philologist, translator, and at the same time an excellent narrator, author of hundreds of articles, books, translations and reviews. His attitude towards Poland, the Ukrainian-Polish friendship and the history of both nations deserves special attention. His bold work will certainly contribute to a lasting rapprochement between the two states and nations.*